

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 18 Lutego v. s. 1821 roku.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Beau.	Wiatry.	Odmia. w powie
dn. 16 średnia.	27 cal. 8,63 lin.	—	10,83 stopni	Północ. Zachod.	Smiegi
dn. 17 średnia.	27 — 8,47 —	—	5,17 —	Północny	Pochmurno
dn. 18 godz. 7	27 — 10,4 —	—	6,75 —	Zachodni	Pogoda

KRÓLESTWO OBOJĘ SYCYLIJ.

Neapol, dnia 22 stycznia. Po odebraney tu wiadomości, o zawiezieniu Xiążęcia *di Gallo* do cytadeli *Mantuańskiej* widać było wielkie zaburzenie umysłów między tak zwanymi *Węglarzami* (*Carbonari*). Ocieano pewnego zagranicznego posła wziąć w zakład. Wkrótce jednak pokazał się fałsz tej wiadomości, i spokojność została przywróconą.

W *Palermie* zaszły rozruchy z wojskiem neapolitańskiem. Wezwano jazdę na pomoc, 20 kilku ludzi zabito lub raniono.

Minister interesów zagranicznych zapytany d. 15 b. m. od prezesa parlamentu, czyli jakie późniejsze listy z *Laybach* nie nadeszły, odpowiedział, iż oprócz wiadomości o wezwaniu urzędników dyplomatycznych z *Londynu* i *Paryża* do *Laybach*, nie odebrał żadnego doniesienia, czego zapewne są przyczyną wielkie śniegi, które wstrzymują podróż wysłanych gońców. Na innej sesyi pewny deputowany żądał objaśnienia: dla czego żołnierze francuzcy wysiedli z okrętów na ląd pod pozorem chorozy. Odpowiedział minister, iż uwiadomiony o tém udał się zaraz do sprawującego interessa francuzkie, który go zapewnił, iż kilku tylko chorych na ląd wysadzono, i że ich natychmiast oddano do szpitala. Przydał oraz minister, iż gdy się rozeszła wieść o wylądowaniu także żołnierzy angielskich, zapytał się w tej mierze posła angielskiego, który oświadczył, iż jeśliby to sprawiło jaką neufność, w tym razie chorych, będących na okrętach angielskich, każe raczy odesłać do *Malty*, aniżeli wysadzać ich na ląd w niegościnnym kraju. Prezes parlamentu prosił ministra, aby obu posłom oświadczył, iż lubo naród praw swoich bronić musi, zawsze jednak za miłą dla siebie poczyta powinność, przyjmować i opatrywać chorych z okrętów obu eskadr.

Neapol, dnia 23 stycznia. Parlament z powodu zbliżający się chwili ukończenia obrad swoich, mianował dnia 21 b. m. członków nieustającej deputacyi swojej i sądu.

Powrócił tu generał *Wilhelm Pepe* z objazdki woyska w prowincyach *Abruzzo*.

Xiążę Rejent nie przychylił się do żądania generała *Filangieri*, który chciał złożyć dowództwo korpusu woyska.

Że Monarcha nasz nie usuwa od boku swego stronników nowego systematu, dowodzi tego powołanie do *Laybach* Xiążęcia *Cimitile*, mianowanego posłem neapolitańskim przy dworze angielskim, i bawiącego dotąd w *Londynie*. Słychać,

iż wspomniony poseł ma mieć wielkie znaczenie na układach w *Laybach*. Tymczasem czytamy w tutejszym dzienniku *Independente*, iż powołani przez Króla do *Laybach* Xiążęta *Cariati* i *Cimitile*, tudzież margrabia *Brancia*, odebrali rozkaz pozostania w *Linz*.

Dnia 20 b. m. spokojność publiczna w tutejszej stolicy była zagrożoną. Zle myślący zgromadzili się w różnych najsilniejszych częściach miasta. Ledwie się zmierzcho, zaczęli się z sobą kłócić, strzelali z pistoletów. Gdy przybyli przed zamek, stojący naokoło żołnierze, nie odebrawszy odpowiedzi na zapytanie: *Kto idzie!* wystrzelili na wiastr. Wystąpiła straż, i kilku wystrzałami rozpędzili wicherzycieli. Wypadek ten sprawił powszechną trwogę; posamykano sklepy. Wkrótce powróciła spokojność, i ile wiadomo, nikt nie został ranionym. Słychać, iż rozruch pochodził ztąd, że kilka osób gonilo uciekającego człowieka wołając: *Chwytaj! chwytaj!* lecz że w jednym czasie zdarzył się w kilku miejscach, domyślać się więc wypada, że inny cel mieć musieli. Zawiść panuje między wojskiem liniowem i gwardyą narodową. Zdaje się jednak, iż wszystko się uspokoiło.

(z *Gaz. Zusch.*) Gazeta *Morning Chronicle* donosi, a gazeta *Journal de Paris* powtarza bez zbijania, że posłowie hiszpańscy w *Wiedniu* i *Paryżu* mają rozkaz protestowania się na postępowanie przeciw Neapolowi, a pierwszy ma nawet żądać zadość uczynienia za obrażające wzmianki piśm austriackich o konstytucyi hiszpańskiej.

LOMBARDYA.

Medyolan, dnia 23 stycznia. Niedawno przybyło tu kilku znakomitych oficerów, z których jeden pojechał natychmiast do *Ferrary*, gdzie cytadelę wojsko austriackie osadziło. Generał *Bubna* miał odebrać ważne listy od rady nadwornej wojennej z *Wiednia*. Spodziewamy się niezwłocznego przejścia woyska naszego przez rzekę *Po*.

Czynna policya tutejsza daje pilną bacność na przybywających cudzoziemców, a zwłaszcza tych, którzy się polityką zatrudniają.

Liwranci austriaccy mieli już przybyć do kraju papieżkiego i zawrzeć umowy względem dostarczenia żywności dla przechodzącego woyska.

PANSTWO KOŚCIELNE.

Rzym, dnia 24 stycznia. Bawiący tu Król-wie Bawarski, następca tronu, idąc onegdaj do

Pont-Mole został napadnięty od rozhukanego wołu, który rogami wywinął mu lewe ramie. Wspomniony Królewio przychodzi do zdrowia.

W Ł O C H Y.

Od granic włoskich, dnia 29 stycznia. Według gazet szwajcarskich, wojsko austriackie miało w trzech miejscach przejść rzekę *Po*, to jest, pod *Placencją*, *Kremoną* i *Casal-Maggiore*, a przez Księstwo *Parmy* i *Modeny* posuwać się na dalsze przeznaczenie. Oddział tego wojska ma się udać przez *Toskanię*, i przebyć tam góry *apenińskie*, aby od południowej ich strony mogło się posuwać do kraju papieżkiego. *Bononia* już zajęta. Odezwa rządu papieżkiego ogłasza obywatelom, iż to się stało z zupełnym porozumieniem; zachęca ich oraz do przyjacielskiego obchodzenia się z nowymi gośćmi. Do dnia 26 b. m. nie przeszło jeszcze wojsko granic tokańskich, co jednak wkrótce zapewne nastąpi. Niewiadomo jeszcze, czyli wojsko austriackie odebrało rozkaz wkroczenia do królestwa neapolitańskiego, lub też stania na jego granicy.

F R A N C Y A.

Adress izby parów do Króla z przyczyny zamachu przeciw niemu i rodzinie jego dnia 27 stycznia: „N. Panie! izba parów z głęboką, ale oraz bolesną wdzięcznością, odebrała poselstwo twoje do niej. Na samo zjawienie się niebezpieczeństwa dla pałacu, zawierającego tyle przedmiotów naszego uszanowania i przywiązania, a który nazwać można wszystkich cnot przybytkiem, izba nasza chciałaby, żeby mogła całą otoczyć tron, z którym połączone są wszystkie nasze rękojmie trwałości, chwały i szczęśliwości. Pozwól przynajmniej wielkiej deputacji, aby ci, Królu, wynurzyła słuszne eburzenie się swoje. Pozwól nam stawić hołd poświęcenia się i wierności naszej przeciw tajemnym zamachom tego burzliwego ducha, którego wyuzdana zuchwałość usiłuje rozsiewać około nas nową trwogę, kiedy już nowych boleści zadać nie może. Tak N. Panie! łatwiej by było mury tego pałacu obalić, niż wiercić naszą zachwiać. Żyć dla Burbonów, umrzeć gdyby potrzeba w ich obronie, takie jest teraz hasło parów królestwa, jak było i będzie zawsze prawdziwych Francuzów.”

Na to tak Król odpowiedział: *Nader czule przyjmuję wynurzone mi przez izbę parów uczucia z powodu zamachu, nie tak niebezpiecznego, jako raczej zuchwałego. Nie, nie mamy się czego lękać. Czuwać nad wszystkim będę, a polegamy na przykładaniu się izb, do wspierania usiłowań moich i zapewnienia spokojności publicznej.*

Adres izby deputowanych: „N. Panie! Obrzydły zamach przeraził Francją nader sprawiedliwą trwogą. Przybytek władzy królewskiej zgwałcono, a ta ostatnia sprosność, która postęp zbrodni w długim pasmie spisków wykrywa, dowodzi nieustannego ich istnienia, ciągle zajętych rojeniem sobie pomyślnego ich skutku, a nam nowych niebezpieczeństw gotowania. Królu! Xiążędomu twojemu padł pod żelazem zabójcy. Narodzenie się syna tej królewskiej ofiary miało kiedyś złagodzić gorycz żalów naszych. Fakcyoniści chcieli nas pozbawić tej pociechy, i w jednym grobie zamknąć wszystkie nadzieje nasze. Opatrzność uczyniła próżnemi świętokradzkie ich usiłowania. Chcieli uzbroić narody przeciw władzy Króla swojego; a naród oburzony ich prawdami, skupił się bardziej niż kiedykolwiek oko-

ło tronu twojego. Chcieli zbuntować wojsko, a wojsko zawsze wierne, okrzykiem: Niech żyje Król! odpowiedziało. Dostali się aż do pałacu twojego, ażeby w nim za jednym zamachem całą monarchią zgubili. Tym oycobóyczym zamachom, peryodycznie ponawianym, a niemal wcześniej zapowiadany, czyliż trudno było zapobiedz? Toż źródło ich pozostanie zawsze niewiadomym, i nie zdołamy dociec nigdy spisków, które szyszczą zuchwale z administracji, i zdają się naigrawać nawet ze sprawiedliwości? N. Panie! Nie do królów sprawiedliwość należy: z niebios ona pochodzi, a królowie szafują nią poddanym swoim jako z powierzzonego im składu. Życie twoje do ludów twoich należy, i nie możesz go na żartotość złych ludzi wystawiać. Ganiłi łaskawość twoją; niechayże drżą odtąd pod nieugiętą praw surowością. Zapobież, Królu, niebezpieczeństwom, które mieliby ważyli się zagrażać jeszcze twojej świętej osobie. Zaklinają cię na miłość swoją francuzi, ażebyś czuwał nad ocaleniem siebie i twojej rodziny. *Duch burzliwy będzie znękany*, o czym nas przez usta ministrów twoich zapewniłeś; a my wierni twoi poddani, deputowani z departamentów, sochliwi z przyłożenia się do zwycięstwa, które jedynie zapewnić zdoła spokojność i sochliwość Francji, przyrzekamy W. K. Moi, iż okażemy się niezmordowanymi w tej walce nazbyt długo odwołanej, lecz która już będzie ostatnia.”

Król odpowiedział: *Rozczuliło mię upomnienie dane przez izbę deputowanych, żebym nad życiem mojem czuwał. Wiem, że winienem za nie odpowiedzieć Bogu, i temu wspaniałemu ludowi, który Opatrzność pieczy mojej powierzyła, i którego miłość dodaje mi siłę do znoszenia przykrości. Największą zaś dla mnie jest ów szkodliwy duch, który, szczęściem, mało serc ozionął, lecz który od chwili, jakem go dał poznać narodowi, zadał sercu mojemu ranę zawsze się odnawiającą, i który po kilkakrotnych zbrodniczych usiłowaniach ukazał się znowu w zamachu zuchwałszym raczej, a niżeli niebezpiecznym. Powinnością moją jest zayrzeć w głąb przepaści; zayrzeć do niej przy pomocy moich wiernych ministrów i urzędników wymierzających imieniem moim ludom moim sprawiedliwość. Lecz ażeby tę przepaść zawalić, jak największe zaufanie, jak najściślejsza jedność między obu izbami a rządem moim, nie odbicie są potrzebne. Widzę tego pewność w obietnicy uczynionej przy końcu adresu waszego. Przyjmuję ją imieniem całej Francji, i mogę bez obawy powtórzyć, że mię skutek nie zawiedzie: Tak jest, duch burzliwy będzie znękany.*

Sąd królewsko-paryżki wynurzył także swe uczucia Królowi, i zapewnił go, iż może spuścić się na niego, a w końcu wyraził, że potrzeba wiernego ludu wymagają silniejszego i rozciąglejszego działania sprawiedliwości. Król odpowiedział, że spuszcza się na gorliwość sędziów w odkryciu najmniejszego nawet śladu zbrodni.

Paryż/ dnia 3 lutego. Według wszelkiego podobieństwa do prawdy, zamysł zniesienia ceny papierów skarbowych ma związek z podkładaniem i zapalaniem prochu. Puszczano rozmaite fałszywe wieści. Kupcom i bankierom oddawano bezimiennne listy z pogrózkami i t. d. a gdy mimo tego wszystkiego, nie zmniejszyła się cena papierów skarbowych, zmyślano podpisy naysławomniejszych bankierów, tak dokładnie, iż trudno było dopytać oszukaństwa. Szczęściem jednak ogłoszono, na giełdzie ich protestacyą.

Po zapaleniu prochu w zamku d. 27 z. m. ba-

dano wszystkich służących tamecznych. Słychać iż na kilka dni wprzód, pewny członek rodziny królewskiej znalazł na stole w gabinecie swoim papier, na którym napisano: *Róbcie co chcecie, wszyscy wyleciecie na powietrze*. Gardząc jednak pogrózką, wtenczas dopiero o tem powiedział, kiedy proch zapalono.

Niedawno znaleziono tu przy pałacu *Louvre* wielki garnek stłuczony; była w nim baryłka prochu zupełnie podobna do tej, której kawałki w zamku *Thulleries* pozbierano.

Uczniowie tutejszey szkoły prawa okazali znowu krnąbrność nauczycielom swoim, co jak się zdaje z głęboko ukrytego powodu pochodzi.

Wielu duchownych doznało napadnienia na ulicach tutejszych.

Na sessyi izby deputowanych d. 1 b. m. czytano między innemi petycją niejakiego *Rivet*, mającego pomieszać zmysły. Naśmiano się z niej. Ządał od arcybiskupa *Rodanu*, oraz miast *Lugdunu i Rouen*, papierów, wartości przeszło milion franków. Bez żadnego oraz związku, w stylu prorockim, rozwodził się o spiskach przeciwko *Burbonom*. Jeden z członków izby (*Pan Regnoul*) usiłował tej prośbie przypisać rozsądek, i podobnie został wysmianym, a gdy radził ją odesłać do ministra spraw wewnętrznych, zawołano: *Chyba wraz z autorem do domu waryatów!*

Dnia 2 b. m. podano petycją niejakiego *Turpin de St. Magne* z załączonym projektem do prawa względem nowego urządzenia sądu przysięgłych. *Pan de Serre*, kanclerz oświadczył w głosie swoim: „Łatwo można ganić prawa, nazywając je *prawami cesarskimi*. Lecz jeśli rząd cesarski wiele uczynił przeciwko wolności, przyłożył się także do przytłumienia anarchii. Odezwała się lewa strona: *Co za wspomnienie!* Po długich sporach, które nawet przy końcu osobistość dotyczyły, postanowiła izba złożyć wspomnianą petycją w biurze swoim, a nie odsyłać jej do ministra sprawiedliwości. Do tego przyszło, iż gdy *Pan Manuel* mówił o ofiarach, poniesionych przez naród, który przywileje swoje poświęcił, przerwało mu głos temi słowy: *który Króla swego poświęcił*. Wielka ztąd wrzawa nastąpiła. W dalszym ciągu *Pan Villevesque* cofnął swój wniosek względem loż dla słuchaczów, a *Pan Robin Scevole* względem niezwłócnego uchylenia praw ścieśniających wolność osobistą. *Pan Girardin* ganił, iż rząd wszędzie w najmniejszych nawet miasteczkach, nakłania mieszkańców do składek na kupno majętności *Chambord* dla Xiążęcia *Bordeaux*. Twierdził, iż takie zebractwo nie przystoi wielkiemu narodowi, i że w podobnym zdarzeniu należy to zostawić zupełnie do woli każdego.

Paryż dnia 6 lutego. Xiążę *Castelcicala*, poseł neapolitański, podał onegdaj Królowi naszemu odpowiedź Monarchy swego na list, mianujący Hrabiego *Blacas* nadzwyczajnym posłem francuzkim przy dworze neapolitańskim.

Przybył tu z Londynu Xiążę *Cimitile*, jadący na wezwanie Króla neapolitańskiego do *Laybach*.

Rząd hiszpański kazał podać różnym dworom protestacyą przeciwko postępowaniu sprzymierzonych Monarchów względem *Neapolu*.

Czytamy w dziennikach tutejszych, iż kilku młodych, oficerów austryackich znakomitego rodu, bawiących za urlopem w *Laybach*, odebrało rozkaz udania się natychmiast do wojska we Włoszech.

Przeszłej nocy dał się znowu słyszeć mocny huk na dziedzińcu zamkowym, niedaleko pokojów

Xiążęcia *Angouleme*. Okazało się potem, iż żołnierzowi na straży stojącemu karabin wystrzelił. Oddział gwardyi stanął zaraz pod bronią. Od czasu zbrodni popełnionej d. 27 stycznia, podwojono baczność w pałacu *Tuilleries*. Policya zakazała przedawać rac i innych fajerwerków. Ci, którzy proch sprzedają, powinni dokładny rachunek utrzymywać.

Dnia 4 b. m. przytrzymano w zamku pewnego dobrze ubranego człowieka, którego policya od dwóch dni śledziła. Zaprowadzono go zaraz do sędziego dla badania.

Pokazało się z badań względem wypadku d. 27 stycznia, iż dama dworska Xiążney *Angouleme* schodząc na dół po schodach, na kwadrans przed zapaleniem prochu, spotkała dwóch młodych *Sabaudczyków* w kacie, gdzie stała baryłka z prochem i skrzywnia do drew rąbanych. Przybycie jej przstraszyło owych młodzieńców, których (jak wiadomo) uwięziono. Twierdzili, iż nie widzieli tej damy, ale dwóch ludzi z ogromnemi wąsami, którzy weszli na górę, i tam niejaki czas bawili. Przekonano się przytém o niedobrej policyi w *Tuilleries*, i postanowiono zaprowadzić nowy porządek i większą ostrożność. Mieszka tam wiele osób, które właściwie nie należą do dworu i utrzymanie porządku policyynego utrudniają. Za czasu *Bonapartego* mieszkało w zamku blisko 200 osób, a teraz przeszło 400. Między wielu domysłami względem zapalenia prochu, najpodobniejszym do prawdy jest, iż zbrodnią tę przypisać wypadka niechęci wielu osób, które przez ostatnią odmianę w urządzeniu dworu, będącą dziełem radcy stanu *Mounier*, utracili miejsce. Niektórzy głośno oświadczyli, iż za pierwszą sposobnością zemścić się postanowili. Słychać, iż tego dnia, kiedy proch zapalono, znaleziono na stole Xiążney *Berry* kartkę z napisanemi słowami: *wkrótce umrzesz*. Drugą podobną kartkę znaleziono w pokojach *Monsieur*. Wszystko to nie mogło nastąpić bez zмовy ze służącemi zamkowemi.

ANGLIA.

Londyn, d. 6 lutego. Król przyjechał z *Brigh-ton*, do tutejszey stolicy, i dziś wieczorem pierwszy raz od wstąpienia swego na tron zaszczyoi obecnością teatr *Drurylane*, w towarzystwie Xiążąt *York* i *Klarenceyi*, braci swoich. Jutro zaś będzie Monarcha na teatrze *Coventgarden*.

Jeśliby imie Królowey nie było umieszczonem w modlitwie kościelney, natenczas stronnicy jej (jak słychać) chcą się złożyć na pensyą dla niej, jaką parlament uchwalił. Kilku szlachty oświadczyło już chęć należenia do tej składki, a Xiążę Sasko-Koburgski *Leopold* miał tym końcem ofiarować rocznie 15.000 funtów szterl. (600,000 zł. pol.)

Słychać, iż Król zezwala na umieszczenie imienia Królowey w modlitwie kościelney; wieść ta jednak małą znajduje wiarę.

P. Tierney przewodniczył niedawno na wielkim obiedzie, danym w rocznicę wstąpienia Króla na tron.

Na sessyi izby niższej dnia 5 b. m. podał margrabia *Tavistock* wniosek względem nagany ministrów, czyli raczej, aby izba oświadczyła, iż według jej zdania, ministrowie królewscy radząc pewne środki, które daly powód do ostatniey sprawy przeciwko Królowey, nie usprawiedliwili się ani ich stosownością, ani potrzebą, i że całe ich postępowanie było szkodliwem dostojności korony i dobru narodowemu.

Poparł ten wniosek P. Labmton w długiej mowie. Ganiąc ministrów, twierdził, że izba powinna się przychylić do tego wniosku, jeśli chce odpowiedzieć publicznej opinii.

P. Bragge Bathurst, następca Pana Canning, broniąc kolegów swoich, rzekł między innemi: „Ministrowie czynili wszystko, co mogli, dla uniknięcia nieszczęsnej sprawy przeciwko królowej; starali się wszelkimi sposobami wejść z nią w układ, lecz nadaremnie. Nikt nie przeoczy szkodliwych złąd skutków. Podobne postępowanie przeciwko jakemukolwiek członkowi rodziny królewskiej szkodzi dostojności korony; lecz trzeba także mieć słuszną i sprawiedliwą uwagę. Używa dziś Królowa wszystkich praw swoich, które jej się jako małżonce Monarchy należą; wielka jednak zachodzi różnica między używaniem łaski i prawa. Nie może wcale Królowa żądać, aby ją w modlitwach kościelnych wspominano; prawo to bowiem zawisło zupełnie od korony.

P. Banks oświadczył. Obmierzłą prawdziwie jest rzeczą, iż wtenczas, kiedy krajowe interesa szczególniejszej uwagi władzy prawodawczej wyciągają; kiedy rząd powinien zająć się ogromnym długiem skarbowym, wynoszącym przeszło 850 milionów funtów szterlingów, i smutnym stanem rolnictwa; kiedy wypadki w Europie południowej mymagają roztrząsania; my z hańbą naszą trudnimy się takimi, jak dzisiejsi, czynnościami. (Zawołano *Śluchajcie! Śluchajcie!*) Pokazuje się z mów obu członków izby, którzy ten wniosek uczynili i poparli, iż trzeba w ogólności naganić postępowanie ministrów. Jeśliby izba na to zezwoliła, w tym razie niepodobna, aby ministrowie dłużej urzędowali, bo nie mogą urzędów swoich piastować, skoro izba uznaje ich niegodnymi. Wyznać muszę, iż izba przyjmując ten wniosek przestąpiłaby zwyczajną swoją władzę. (Zawołano znowu: *Śluchajcie! Śluchajcie!*) Wprzód bowiem należy wskazać błąd, lub niezdatność, albo też występki teraźniejszych ministrów. Czyliż w wniosku ich jest coś nadzwyczajnego, coby na pogardę zasługiwało? Czyliż nie jest on taki, jaki dawniej Pan Brougham imieniem Królowej uczynił ministrom? Pełnomocnik ten Królowej podjął się w miesiącu lutym roku zeszłego donieść Królowej o zamiśle wyznaczenia jej 50,000 funt. szterl. stałej pensyi rocznej. Wielką jest prawdą, iż ministrowie uczynili wszystko, co mogli, dla przeszkodzenia powrotowi Królowej do tego kraju. Nie bardzo mię obchodzi, kto jest przy sterze rządu; lecz póki będę miał zaszczyt zostawania członkiem izby, póty nie przestanę pomagać tym, którzy dobra kraju pragną. Wiem, iż w kraju naszym, więcey niż w innym jakim europejskim, znajdzie się światłych ludzi, którzy biegli w polityce, należą do rządu krajowego. Ci, którzy są przy sterze jego, powinni być znani narodowi, przez pośrednictwo obu izb parlamentu. Słyszę, iż ci, którzyby radzi pozyskać urzędy, obowiązali się uczynić rozmaite odmiany w administracji, jako to: uchylić ostatnie bile względem publicznych zgromadzeń ludu i ścieśnienia wolności druku, zwłaszcza kary wywiezienia z kraju, za powtórne wykroczenie. Wyznać muszę, iż wolność albo raczey rozpustę druku uważam za źródło wszystkiego złego. Mieli także ci ichność przyjąć na siebie obowiązek reformy parlamentu, jeśli tak jest, krok ten w obecnym stanie kraju byłby przeciwnym polityce. Z tych

wszystkich względów, wolę rząd taki, jaki dziś mamy.

P. Peel bronił ministrów. Obrady trwały do godziny iwszej po północy, lecz się jeszcze nie skończyły, i do dnia dzisiejszego odłożone zostały.

Rocznicę urodzin ś. p. Foxa, obchodzono w Londynie dnia 27 stycznia w gospodzie pod nazwiskiem Wolnych-Mularzy. Lord Holland synowiec jego przodkował na obiedzie, pod czas którego wznosił toast za zdrowie Króla, zaraz po nim za zdrowie Królowej; dalej, pomyślności stanów hiszpańskich i portugalskich, nareszcie parlamentu neapolitańskiego.

Wszyscy miłośnicy muzyki obchodzili tegoż dnia rocznicę urodzin Mozarta przez koncert, składający się z wyimków muzyki tego sławnego kompozytora.

PORTUGALIA.

Lisbona, dnia 17 stycznia. Dnia 13 b. m. przybyła tu brygantyna, która d. 20 listopada z *Rio-Janeiro* (w Brezylji) wypłynęła. Samo jej przybycie napelniło portugalczyków radością; dowodzi bowiem, iż Monarcha nasz idąc za uczuciem serca i przywiązania swego do narodu, nie chce przerywać związków z tém królestwem. Rzeczona brygantyna nie przywiozła wprawdzie listów do rządu; wszystkie jednak prywatne listy zgodnie donoszą o pożądanym sposobie myślenia Monarchy i rodziny jego, jako też powszechném ukontentowaniu, które zaszła w tym kraju odmiana polityczna sprawiła w *Rio-Janeiro*.

Dnia 18 deputowani z *Beira* i *Alentejo*; lubo już obrani, dotąd jednak tu nie zjechali. Słychać, iż chcą wprzód zaczekać na wiadomość z *Rio-Janeiro*. Przybyli tu deputowani z innych prowincy domagali się zmniejszenia licznej osady w stolicy. Rząd przychylił się do ich życzenia, i śoiągnionemu z powodu dawniejszych wypadków wojsku kazał wrócić na stanowiska swoje.

Rozpoczęcie obrad stanów zwołanych na dzień 9 b. m. odłożono do czasu nieokreślonego.

Szlachta nasza w ogólności stroniła od wyborów, nie chcąc, aby ją deputowanymi do stanów wybrano, co dowodzi, iż życzyłaby sobie składać w nich izbę wyższą.

PRUSSY.

Berlin dnia 13 lutego.

Dnia 10 b. m. otworzono tu salę koncertową i balową w nowym teatrze. Było na balu blisko 1000 osób. Obecny Monarcha tańczył kilka polonezów. O godzinie 10tej dano wieczrę. Król Jmć z całą rodziną swoją siedział także u stołu.

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 9 lutego. Odebrane w *Frankforcie* najswieższe listy z *Laybach* rokują utrzymanie pokoju, i nie uchylają nadziei ułatwienia interessów neapolitańskich w dobrym sposobie.

Słychać, iż W. Xiążę Weymarski pojedzie z małżonką swoją do *Laybach*, jeśliby tameczny kongres miał się przedłużyć.

Expedycya Gazetna Głównego Pocztańtu Litewskiego uwiadamia, iż *Peczota Lwowska* czyli *Pamiętnik Lwowski*, na rok bieżący, wychodzić nie będzie. PP. Prenumeratorowie na to pismo raczą uwiadomić: czyli chcą mieć powrócone pieniądze, lub na inne pismo zamienić.

Wilno dnia 18 Lutego 1821 roku v. s.

Przebieg publiczna.

2. Od Rządu Gubernialnego Lit. Grodzień. ogłasza się: iż w tutejszej Gubernii pcie Grodzień. położony folwark Kulbaki z wsiami: Konkole i Chwościcyki, należący do obywateli w opłacie arendawnych pieniędzy za wieś skarbową Wiszniówkę, przeznaczony z publicznego targu na sprzedaż, dla nabycia którego wzywają się życzący, którzy zechcą przysyłać dla targów, do tegoż gubernialnego Rządu na terminy: dnia 29 i 30 następującego mca marca, a dla ostatecznego przetargu za trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w gazetach Sankt petersburskich lub moskiewskich. Wiadomość o stanie wspomnianego folwarku i ilość dochodu, okaże się w przylączającej się tu tabelli.

Dnia 23 stycznia 1821 roku. Ekspedytor Krupowicz.

Dnia 28 Janua 1821 roku.

Tabella o stanie folwarku Kulbaki z wsiami Konkole i Chwościcyki.

Folwark	Wsie	Dworskiej do orania ziem.	Liczba		Pańszczyzny w rok.	Roczny dochód w srebrze		Taxa majątku na 5 procent srebrze		W powiecie Grodzieńskim folwark Kulbaki, znajdujący się od miasta Grodna w odległości dwóch wiorst. Ma sad fruktowy i ogrod.
			Dymów	Dusz		Przeżył	Ruble	Kop.	Ruble	
Folwark Kulbaki.	1	5	7	15	194	728	118	24	2364	80

Morgow
11 siana
na 12 wozów.

Ekspedytor Krupowicz.

Arrendowna dzierżawa.

3. Rząd Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu, poniżej wyszczególnione Folwarki będzie wypuszczał w trzyletnią dzierżawę od dnia 23 kwietnia 1821 roku we trzech terminach, to jest: w pierwszym dnia 1, w drugim dnia 8, a w trzecim i ostatnim 17 marca podług następnych prawideł.

1. Kogo ustawy krajowe wyłączają od posiadania dóbr ziemskich, ten do dzierżawy przypuszczony nie będzie.

2. Kto przygranicza swoim dziedzicznym lub posydownym przez arędę, albo przez zastawę majątkiem, do dóbr uniwersyteckich, ten podobnie do dzierżawy przypuszczony nie zostanie do tego tylko folwarku, do którego przygranicza.

3. Każdy przystępujący do umowy o dzierżawę dóbr uniwersyteckich, powinien udowodnić, a) że zajmował się gospodarstwem praktycznym, czy to w swoim własnym majątku czyli też dzierżawnym b) Jeżeli dzierżawił majątki, ma złożyć świadectwa okazujące mianowicie, że włościan nieuciemiężał, do brzesię z nimi obchodził, i że był akaratny w zapłacie summy dzierżawnej.

4. Każdy przystępujący do umowy złożyć powinien ewikcyą roczney inwentarzowej okazyney intracie odpowiadającą, na każdy z osobna folwark, na który chce czynić umowę. Ta ewikcyą może być dana albo na dobrach nieruchomych o swobodność przez urząd podług zwyczajney formy, poświadczonych, albo w gotowych pieniądzech monetą krajową srebrną, do proporcji roczney intraty, w rządzie uniwersytetu, za rewersem złożyć się mających, które potem wymienić może za ewikcyą na dobrach nieruchomych.

5. Kto przez ostatnią umowę z Rządem uniwersytetu utrzyma się przy dzierżawie, temu kontrakt formalny podług złożonych przy umowie punktów, przez rząd uniwersytetu wydany zostanie. Nikt pod żadnym pozorem nie może cofnąć się od ceny na ostatnim targu ofiarowanej, a w przypadku takowego cofnięcia się czyli odstąpienia od umówionej dzierżawy roczna intrata pre ewictione złożona, na zawsze przepada i jako vadium obraca się na zysk uniwersytetu; kto zaś takową ewikcyą złoży nie w gotowiznie, lecz w świadectwie urzędowym na majątek nieruchomy, tedy wyrażone vadium roczney intracie odpowiadające, pozyskane będzie z tegoż nieruchomego majątku.

6. Te prawidła czyli kondycje wespół z inwentarzami i punktami do kontraktu w kancelaryi rządu uniwersytetu złożone, każdy z kontrahentów sam aktor, lub za przyznaną szczególnie do tego aktu plenipotencyą plenipotent podpisać będzie obowiązany na dowód, że one przyjmuje i we wszystkim z swojej strony dopełni.

Tabella Folwarkow Uniwersyteckich wypuszczających się w trzyletnią dzierżawę od 23 kwietnia 1821 roku.						D y m y		Docho d roczny wedle inwen tarzy
						gruntowe	placowe	
						Pusto szowe		R. K.
						gruntowe	placowe	
w Powiecie Wileńskim.								
Folwark Puzyrzyski	mil 5 od Wilna	-	-	-	-	41	1	3 1727 82½
w Powiecie Oszmiańskim.								
Folwark Dowgirdziszki	mil 12 od Wilna	-	-	-	-	45	5	2 1208 62½
Folwark Gieranony	mil 10 od Wilna	-	-	-	-	29	2	1 910 95
Osobno za propinacyą w miasteczku Gieranonach						-	-	120
Folwark Mieżany	mil 8 od Wilna	-	-	-	-	8	1	3 12 45

Sekretarz Felix Mierzejewski.

2 Kommissya Ekonomiczna Lit. Ewang. Reformowana gdy na posiedzeniu swoim dla wypuszczenia w arendowną sześciolletnią dzierżawę folwarków, ogłoszonym publiczności w N. 94 dodatku do gazety Kur. Lit. i dalszych potrzykroć, niewszystkie jeszcze wypuściła folwarki kościelne, przeto o pozostałych dla wiadomości potrzebujących posesyi arendownych, poniższą tabellą wiedzieć daje, zawiadomieniem iż kondycye są też same jakie ogłoszonymi pierwo były, a pozostałe folwarki wypuszczać się będą na kontraktach następnych Mińskich, za niewypuszczeniem zaś na onych, i na Nowogrodzkich, przez WJP. Tomasza Petrozolina Szambelana dworu Pol. członka kommissyi niniejszey, zobligowanego ku temu.

Wedle inwentarzow sporządzonych w roku upłynionym 1820.	Dymy		Usiew Ozimy						Opłata roczna
	Ciągłe	W olie czynsz.	Żyto			Pszenica			
			Bez.	Osm.	Gerce	Bez.	Osm.	Gerce	
Nazwiska Majątkow.	Liczba		Bez.	Osm.	Gerce	Bez.	Osm.	Gerce	Złote
w Gubernii Lit. Grodzieńskiej.									
w Powiecie Lidzkim.									
Bielica z Juryzdyką	3	7	2	4	—	—	—	—	913
w Powiecie Prużańskim.									
Przesmyki z Juryzdyką Sielecką	8	7	20	7	9	—	—	—	4444
w Powiecie Brzeskim.									
Jamna	—	5	5	—	—	—	—	—	1110
Niepokojczyce	—	8	4	7	9	—	—	—	1318
w Gubernii Mińskiej.									
w Powiecie Słuckim.									
Obuchowce	60	57	17	7	15	2	1	—	11279

Pisan na sessyi kommissyi w Wilnie 1821 roku Februari 5 dnia.

Tomasz Korwin Petrozolin.

Komissarz Prezydujący.

Jerzy Wołk Kommissarz.

Paweł Maizewski Sekretarz Kommissyi Ekon. Lit. Ewang. Reform.

X. Władysław Kurnatowski.

X. Stefan Chodorowski Kommissarz.

Senior Białor. Curator. i Komis.

3 Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tutejszey skarbowey izbie, będą odbywać się targi na wzięcie od dnia 12 apryla terażniejszego 1821 roku, w arendowną dzierżawę starostwa Celskiego, położonego w powiecie Ihumeń., dożywocia Stefana Bykowskiego Chorażego, któremu to starostwo, za przywilejem Króla Polskiego Stanisława Augusta, na łane w dożywotne władanie, zawierające w sobie włościańskich domów 29; dusz płci męskich 63, a żeńskich 78, i przynoszące rocznego dochodu srebrnem 610 rubli 25½ kop.; a zatem żyjący wziąć takowe starostwo w arendę, zechcą do tazyż skarbowey izby przybyć z pewnemi ewikcyami dla targów na terminy pierwszy dnia 10, drugi 12 a trzeci 14 mca marca terażniejszego 1821 roku. Dnia 3 lutego 1821 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.

O s w i a d c z e n i e

1 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego Całą Rosssyą etc. etc. etc.

Wypis z xiąg Ziemskich Ptu Grodzień. Roku 1821 mca februari 11 dnia. Na Sądach Ziem. Ptu Grodzień. stawając osobiście WJP: Jan Dobiowski Adwokat subseleów Ptu Grodzień. oświadczenie przez JW. Barbarę z Zawiszów w pierwszym zamęściu Niezabytowska Podkomorz. Nowogrodzkę, a w powtórnyu Zabiłowa jenerałową leytnantową woysk pol. przeciwko W. Hipolitowi Woyzbunowi strażnikowiczowi Miń. uczynione, niżej wyrażające się do akt podał i nato się w protokule susceptible wlasnoręcznie podpisał, którego oświadczenia wyrazy następne: Barbara z Zawiszów w pierwszym zamęściu Niezabytowska Podkomorzyna Nowogrodzka w powtórnyu Zabiłowa jenerałowa leytnantowa woysk pol. zanoszę następne oświadczenie na W. Hipolita Woyzbuna Strażnikowicza Miń. a terażniejszego Sędziego normalnego Ptu Grobry. wrzeć o to: iż po cofnięciu plenipotencyi W. Woyzbunowi wydanej przezemnie przez oświadczenie w roku przeszłym 1820 w aktach Ziem. Ptu Słonim. zaniezione, gdy dotychczas przez byłego mego plenipotentu niewidzę sobie zwróconych papierów do interesów mnie służących, jakoteż obligę od różnych moich debitorów w ręku jego będących, a do mnie przynależnych, niemniej interczy uczynionej na majątność Holowczyn z JW. Pułkownikiem Pę-

czkowskim, in vim której umowy zaliczono z kassy mojej, czer. zł. dziesięć tysięcy czyli dwakroć sto tysięcy N. 200,000 zł. pol., która summa do mnie należy z zaległemi od lat niemała procentami, prócz tego, gdy się słyszeć daje, iż takową summę, za interczyą w moc plenipotencyi ulokował W. Hipolit Woyzbun na imie własne, przeto upraszam wszystkich moich debitorów, ożeby na obligi mnie służące nierobili żadnych układów, jako też JW. pułkownika Pęczkowskiego o summę dwakroć stotysięcy zł. z zaległemi procentami za interczyą na majątności Holowczyni w Gubernii Moh., i dalszych majątkach opartej, nieczynił żadney umowy i satysfakcyi, tak z byłym moim plenipotentem W. Hipolitem Woyzbunem jakoteż z umocowanym od jego. W przeciwnym zdarzeniu zmuszoną będę udać się pod opiekę prawa i poszukiwać na funduszach tych, którymby się podobalo wejść w jakiegokolwiek układy z byłym moim plenipotentem. Takowe oświadczenie podając do wiadomości własną podpisuję ręką 1821 roku februari 7 dnia. Utego oświadczenia podpis zanoszący one takowy: Bar. z Zawiszów Zabiłowa J. L. Takowe oświadczenie po podaniu onego do akt, jest w xięgi Ziem. Ptu Grodzień. przyjęte i wpisane, z których i niniejszy wypis pod pieczęcią urzędową stronie rekwirującej w dniu 11 februari 1821 jest wydan.

Correxi M. Wierciński Regent Ziem. Ptu Grodzień

1. Excerpt oświadczenia z protokolu Sądowego Ziem. Ptu Wileń, w dacie niżej wyrażającej się zapisanego et corundem pod pieczęcią ziemską tegoż Ptu jest wydan.

Roku 1821 miesiąca lutego 14 dnia przed sądem Ziem. Ptu Wileń. stanawszy obecnie adwokat subsele. Wileń. WJP. Kandyd Grabowski oświadczenie wpisać do protokolu podał w tych wyrazach pisane. Oświadczenie imieniem JW. Appolinary z Zabow Hrabiny Platerowey starościny Subockiey jako matki i opiekunki nieletnich Władysława i Cezarego Platerow suksessorów po zesłym JW. Kazimierz Platerze staroście Subockim przed Sąd Ziem. Wileń. dla umieszczenia w gazetach zanosz się z następnego powodu. Zaś, del. dostrzegłszy z rozpoczętych procederów że się odkrywają do funduszów zesłego j-y meża

Kazimierza Platera takie pretensye, które ani na tabelli w roku 1819 przez tegoż Platera uczynionej i własnoręcznie podpisanej nie są umieszczone, ani też najmniejszego o istotnem zawinieniu i exystującej dotąd należności nie mają śladu i przez samą dawność ulegać kassacie powinny, niewątpliwie ma przekonanie, że takowe pretensye albo z wyjęcia sekretnego obligow z archiwum oddawnia już opłaconych, albo też z fabrykacyi onych pochodzą a zatem dla osłonięcia od niesprawiedliwych takowych pretensyow spadłego po oycu dla dzieci majątku, aby nikt w żadne układy z kredytorami zeszłego Platera co do nabycia obligow jego bez skomunikowania się z zał. niewchodził, przez umieszczenie w Kuryerze Lit. niniejszego oświadczenia całą powszechność ostrzega. U tego oświadczenia podpis w protokule następny. Takowe oświadczenie jako proszony podpisuje Stanisław Rodziewicz.

Zgodziłem Jan Ziolkowicz Wileń. Ziem. Regent.

Roku 1821 mca februar. 15 dnia. Takowe oświadczenie Redakcyja może umieścić do gazet Kurjera Lit. poświadczam Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

Przeżądź lub arenda.

2. Podaje się do wiadomości krajowej i zagranicznej, iż po zeszłym JW. Ludwiku Grafie Tysskiewicz, znajdują się dwa dziedziczne młyny, wraz przy samym mieście gubernskim Wilnie, zwane Popławy, z nich jeden murowany na dwa piętra z górnymi pokojami na rezydencyą z salą obszerną przez cały młyn, na dole zaś, wzdłuż są stancyi do mieszkania w drugiej stronie położona mach na w guście zagranicznym, koło wodne jedne z perpendykularnym kołem, dwa kamienie obraca; kamieni ośm, z tych jeden zagraniczny do robienia krup perłowych. Drugi młyn drewniany o dwa kamienie do pyta; w takowych młynach mechanika najdoskonalej jest urządzona; są te oba młyny sfundowane nad rzeką Wileńką w silnej wodzie służące do ciągłego młwa, wraz przy młynie austerya murowana z pokojami wygodnymi z wjazdami do stodoły obszernej i wygodniejszej, łącznie znajdują się grunta, łąki, ogrody, i zarosłe podług mapy w obszerności swojej.

Gdy młyn murowany z placu swojego, już pierwotkowo był w celu właściwym, na założenie papierni, i jak teraz w rozkładzie budowy swojej, sposób jest najłatwiejszy do przerobienia i uformowania na papiernię, biorąc to za punkt najszybszy, a bardziej powoduje ogólna potrzeba, że okolicznie w prowincjach, takowego zakładu nieznajduje się, a potrzeby ogromne tak w gubernskim mieście Wilnie jako i na prowincjach wymaga masy wielkiej papieru, ztąd intratę stałą i niezawodną stanowić może, względnie takowym wzywa się chęć mających (zdołaniem) ktoby życzył sobie nabyć wiecznością, ten ewikcyą odpowiednią mieć będzie, lub wzięcia przez się do przerobienia młynu na papiernię w zagranicznym guście z mechaniką stosowną na robienie w dobrym gatunku papieru, przez doskonałych i praktycznych ludzi w tej sztuce, niezawodną i odpowiednią mieć może intratę, życzący wejść w układ zechcą zgłosić się w każdym czasie do zarządzającego interesami lwaskiewiczza mieszkającego przy s. Jakóbie na Łukiszkach pod N. 748.

Przeżądź fortepianu.

W domu W. JPana Kwinty za Trocką bramą pod N. 1147 znajduje się do przedania Pantalion nowy mahoniowy angielskiej mechaniki, na oktaw sześć ufortedianisty Jerzego Noaka.

Wezwwanie kredytorow i pretensorow.

3. Niżej podpisany wszedłszy w układ z obywatelami miasta Wilna Tadeuszem i Maryanną Straszynskimi stolarzami o nabycie wie-

cznością dworku murowanego pod N. 151, na przedmieściu Wileńskim na ulicy pohulańskiej położonego, zawiadamiam wszystkich do takowego dworku mogących stosować pretensye, ażeby raczyli w dniu 30 następnego apryla mca idącego roku, zgłosić się do mnie w tymże domu mieszkającego. Michał Zarnowski graniczny Wileński Reient.

2. Od wileńskiego gubernialnego Rządu podaje się do wiadomości: iż Jurborska Tamożna przysłała przyswym raporcie do niżejszego Rządu nowembra 9 dnia ominionego 1820 roku datowanym rubli assygnacyjnych 4,785, i srebrem rubli 17, 66 i pół kopiejek, oraz złotem 4 puł imperiały i 324 czerwone złote, pozostałe po zeszłym Symonie Skorynowiczu tytularnym Sowieznika byłym nadzuratelu pogranicznym; jakowe pieniądze Rząd Guberski w skutek swojej rezolucyi w dniu 14 przeszłego mca xbra zapadłej, odesłał do wileńskiej jurydykcyi powszechnego opatrzenia; a stosownie do żądania brata tegoż Skorynowicza postanowiono opublikować: aby kredytorowie i debitorowie zmarłego Skorynowicza w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszej awizacyi donieśli gubernskiemu Rządowi, ile kto mógł zostać dłużnym Skorynowiczowi, i kto do niego ma jaką pretensyą, i że w razie niewypelnienia tego w tym terminie zlokowane pieniądze oddane zostaną sukcesorow, za ubezpieczeniem objawionych tylko przez Jurborskich mieszkańców pretensyi. Dat 1821 roku februaryi 11 dnia.

Sowieznik Wincenty Ławrynowicz.

Sekretarz Kazimierz Nowicki

Jan Stemporzcki Gubernski Sekretarz.

P o d r a d

2 Rząd Obwodu Białostockiego 2go oddziału, w skutek komunikacyi kommissyi Wile. kommissaryatskiego Depo, niniejszem ogłasza: iż na dostawienie niżej wyrażonych artykułow żywności, napojow i innych zapasow dla będącego w mieście Białym stoku oddziału grodzieńskiego dywizyjnego szpitala, będą odbywać się w tymże Rządzie targi, a mia nowicie nadostawę:

A. Krup owsianych, soli, siodu jęczmiennego, siodu żytniego, miodu przasnego, bułek pszennych, maki pszennej, maki owsianej, mydła czarnego smolanego, miodu patoki, mydła jadrowego, siemienia konopnego, pensaku, krup jęczmiennych, świec łojowych bez rurek.

B. Mięsa świeżego, stynki, sadła, łoju baraniego, i wołowego, masła oliwy i oleju oczyszczonego.

Na terminy pierwszy dnia 4, drugi 18, a trzeci i ostateczny 21 mca apryla terażniejszego 1821 roku.

Na dostawę za s.

C. Kapusty kwaszonej szarej, burakow kwaszonych, jarzyny świeżej, to jest: kapusty, siekolniku, szczawiu i pokrzywy, mięty niemieckiej, chmielu, cybuli zielonej, cybuli w główkach, czosnku, chrzanu, klukwy.

D. Piwa, drożdży, octu piwnego, biału na sposób reńskiego, spirytusu, wódki, wódki francuskiej, wina reńskiego prostego i gorzkiego.

E. Mleka świeżego, jay kurzych.

F. DREW jednopolannych i trzech polannych brzo-zowych, olchowych i sosnowych.

Targi będą odbywać się na terminy. pierwszy dnia 18, drugi 22 a trzeci i ostateczny 26 następującego mca apryla; zatem życzący przyjąć na siebie obowiązki dostawienia w tym przedmiocie artykułow, zechcą przybyć do tego Rządu na wyżej wspomniane terminy z prawnymi ewikcyami.

Sekretarz Lachowicz:

U w i a d o m i e n i e.

3 Telszewski mieski Ratusz, stosownie do Ukazu izby skarkowej wileńskiej, pod dniem 20 przeszłego mca januaryi za N. 332 nadeszłego, obwieszcza: iż w tutejszej litewsko-wileńskiej gubernii, powiecie

telszewskim z miasteczka Gorzd żyd Lewin Hillel Hilkowicz, przeszłego 1820 roku w miesiącu marcu przez wileńską skarbową izbę został potwierdzony na kupca 18zey gildy, ale ze stanu mieszczańskiego tak jak był zapisany przez ratusz, po upłynionym prawnym terminie na to ustanowionym nie był wykreślony, a w teraźniejszym 1821 roku, za niepodanie wiadomości o kapitałach i za nieopłacenie procentów gild, z takowego stanu wyłączony. Dnia 8 febr. 1821 roku.

Burmistrz Mackiewicz.
Ratman Klemens Mineyko
Ratman Krasowski
Rejent Pietkiewicz

3. Niżej podpisany mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż ktoby życzył mieć różne figury snycerskiej roboty, już to: z drzewa, kamienia, marmuru, bronzu i gipsu, może się udać do mieszkającego na ulicy Dominikańskiej pod Nrem 114 snycerza, a za nayumiarkowaną cenę z wszelką dokładnością będzie zrobił. Franciszek Andryoli Włoch.

3. Niżej podpisany, malarz dekoracyi i pokojów, w guście naynowszym i we wszelkim układzie ozdób rysunku, przejeżdżający z Rygi do Warszawy, ma honor polecieć swoje usługi, w ochoczym spełnieniu wezwania każdego, ktoby sobie życzył użyć go do robót, jego usposobieniu właściwych. Mieszka w domu Burmistrza Zeidlera, N. 290, na ulicy Rudnickiej. Dnia 3 lutego 1821 roku. Schubert z W. X. Weymarskiego.

Nowe dzieła.

2. Anleitung zur Kenntnis und Behandlung der wichtigsten Seuchen unter den Hausthieren; entworfen von Ludw. H. Boianus. Dr. Med. et Chir. Russ. K. Kollegienrathe; Profess. der Thierarzn. und vergl. Anatom. zu Wilna; — Zweite, umgearbeitete u. vermehrte Auflage. Wilna b. Fr. Moritz, u. Leipzig b. Fc. Fleischer. 1820. Cena k. 75.

PRENUMERATA.

2. Ogłasza się prenumerata na książkę: *Horacyusza Ody celniejsze, stosownie do użytku szkół objaśnione, przez Józefa Jeżowskiego*; we dwóch tomach, każdy od piętnastu arkuszy. Cena obu tomów dla prenumerujących, na miejscu złotych 8, z pocztą zł. 10. Dalszą w tej mierze wiadomość i oraz próbę samej roboty czytać można w prospekcie osobno drukowanym, znajdującym się u kolektorów prenumeraty, a który też dołączony będzie do Dziennika wileńskiego na miesiąc teraźniejszy, luty. Prenumerować można: w Wilnie u ekspedytora kancelaryi uniwersyteckiej P. Kalenkiewicz, u xiegarzy Zawadzkiego i Moritza; w Warszawie u Zawadzkiego i Węckiego; w Krzemieńcu u W. Michała Fryczyńskiego. Wilno d. 1 lutego 1821 r. JÓZEF JEŻOWSKI.

W Petersburgu wyszło następujące obwieszczenie:

Za pozwoleniem Zwierzchności.

Sposób nowo wynaleziony i doświadczeniami stwierdzony zabezpieczenia, mianowicie dachów słomianych i wresniaczych budowli od palenia się płomieniem.

Zajmując się rozbiorem i doświadczeniem wszystkich, dotąd znanych sposobów, wynalezionych dla zabezpieczenia od płomieni i ich zatrzymania, oraz niedopuszczenia szerzeniu się pożarów, znajdowałem niedostatecznymi do osiągnięcia tak pożytecznego celu. Po wielokrotnych doświadczeniach zdało mi się szczęśliwie wynaleść rzeczywiście niepalącą się masę, dla powleknięcia nią dachów słomianych i budowli drewnianych, której skład nie wymaga wielkich kosztów, tak, że nayuboższy włościanin może z tego wynalazku korzystać.

Ostateczne doświadczenie tego zbawiennego sposobu uczyniono było dnia 1 lipca 1820 roku w obecności deputacyi od tutejszego towarzy-

stwa praktyki i literatury; professora uniwersytetu dorpuckiego radcy stanu i kawalera Parrota i wielu innych osob (*). Był do tego doświadczenia umyślnie zrobiony domek drewniany, słomą pokryty; który po nasmarowaniu tą masą, od miesiąca lutego roku wspomnionego był wystawiony na ciągłe działania odmian powietrza. Nasmarowany potem masą niepalną, będącą z suchego drzewa, napelniony sianem, słomą i innemi rzeczami szybko się zapalającemi, zapalony, wytrwał 46 minut, nie wypuszczając z siebie płomienia; dach zaś słomiany powoli w węgł się zamieniał; a masa od słomy się nie oddzielała.

Opisanie tego sposobu z dokładną nauką robienia tej masy i jej używania, przygotowane jest do wydrukowania w językach rossyjskim, niemieckim i polskim.

Zyczący mieć to opisanie, zechcą złożyć 15 rubli assyg. na każdy exemplarz. Tu mieszkający otrzymają je ode mnie samego; w innych miejscach przez urzędy pocztowe, gdzie i prenumerata przyjmowana będzie.

Exemplarze rozestane zostaną bez żadnej więcej od prenumeratorów za rozesłanie opłaty.

Ryga dnia 12 września 1820 roku.

Jan Herman Zygra członek wielu towarzystw uczonych cesarsko-rossyjskich.

(*) Opisanie tego doświadczenia znajduje się w *Dzień. wileń. r. 1820, T. III, s. 207.*

T A B A K A

Świeżo sprowadzona znajduje się do sprzedania w handlu Józefa Kopscha w następujących gatunkach:

Tabac de Paris	- - - - -	funt R. 2. K.
Robillard	- - - - -	1. 80
Saint Omer	- - - - -	1. 80
La Ferme	- - - - -	1. 80
Bon bon	- - - - -	1. 80
Rappé de Paris	- - - - -	1. 80
Marocco	- - - - -	1. 80
a la Rose	- - - - -	1. 80
dés Dames	- - - - -	1. 80
Rappé N 1.	- - - - -	1. 50
— Amstendam	- - - - -	1. 20
— Sarepta	- - - - -	60
Nessinger gruby	- - - - -	90
— cienki	- - - - -	75
Naturelle	- - - - -	50
Bergamotte	- - - - -	45
Tytuł ordynaryyny Matrosen	- - - - -	40

NB. Cena tabaki w N. 20 Kur. Lit. wymieniona jest mylna, istotna zaś iaka tu jest wyrażona.

Z b i e g l i.

3. Z majątności Plikiszek w powiecie wileńskim położoney, w dniu 6 idącego miesiąca roku 1821 zbiegł człowiek poddany imieniem Franciszek Błażewicz, który nauczony sztuki ogrodniczej, czytać pisać i początkowej arytmetyki, pełnił obowiązek wprzód ogrodnika, a potem pisarza prowentowego. Ma lat wieku swojego 20 urody jest wyniosły, szczupły, twarzy pociągławy, nieco ospowaty, płci sniadcy, oczu i włosów ciemnych. Sposobiąc się do tej ucieczki, zebrał pieniądze z rozmaitych produktów i napożył u włościan, wziął kłacz gniadą miernej roślności, mającą strzałkę białą na czole i dwie nogi tylne białe do pęciny, zabrał kałamaszkę i fuzyą. Ktoby takiego poymał, raczy go niżej podpisany do majątku Plikiszek dostawić, a odbierze przyzwoitą nadgodę. Datt 1821 mca lutego 10 dnia.

Karolina Walentynowiczowa Chor. Ptu Wileń.

Wyjeżdża za granicę.

3 Za interesem familijnym do królestwa Pruskiego Wileńska obywatelka Róża z Kasinskiich Karolinowa z córką swoją i służącym Gabryelem Antonawiczem na tygodni ośm z powrotem do Wilna.

Wilno dnia 18 Lutego 1821 roku v. s.

O s w i a d c z e n i e.

2. Excerpt oświadczenia z protokołu sądowego Sądu Grodz. Ptu Brastawskiego w dacie niżej wyrażonej zamieszczonego pod pieczęcią urzędową tegoż Sądu stronie jest wydan.

Roku 1821 miesiąca februaryi 20 dnia na Sądach Grodzkich Ptu Brastawskiego stawając obecnie WJPan Jan Papłowski adwokat subsektor Brastaw. oświadczenie poniżej wyrażające się, ku zapisaniu w protokół sądowy podał, którego brzmienie następuje: oświadczenie imieniem W. Antoniego Kwinty Pisarza Ziemskiego Brastaw. na JWJPanów Bernarda Czechowicza podkomorzego Ptu Zawiley, Augustę z Czechowiczów Kwintową Pisarz. Ziem. Brastaw. czyni się w następującej osnowie w roku 1808, żał. zrobiwszy postanowienie zawarcie szlubny związek z obżal. na ówczas Czechowiczówną dzisiejszą żoną swoją, niewodząc się zgoda tym przemijającym blaskiem posagów, ale tylko starał się zjednać dla siebie serce tej, którą wielce szacował; jednakże dar ten sukcesywny przez rodziców zostawiony, stając się wieczną własnością żony mojej z mocy wydanej kwintacyi, uczynił mnie na moment aktorem we względzie tylko starszeństwa małżeńskiego, dziś zaś kiedy obżal. Kwintowa dopominać się całkowicie tej summy przedsięwzię, winnem z oskarżenia takiego przed publicznością wytłumaczyć się i tak, kiedy w roku 1808 weszliśmy z sobą w szlubne związki, JW. Bernard Czechowicz, oceniwszy czwartą część majątku siostrze swojej należnego, 60,000 zł. pol., licząc w to wyprawę dla niej, przeznaczył, nie jest tu rzeczą żał. przypominać, jaką koleją ta summa wypłaconą była, zostaje się to uczuciu strony oskarżającej, która zapewne dobrze o tem pamiętać musi, dosyć na tym, że żał. wspólnie z żoną swoją z wypłaconego posagu zakwestowali, między czem żał. ujęły prawdziwym afektem i przywiązaniem dla swej żony, będąc prawie tylko świadkiem branej summy, dubeltowie oną wedle praw odpisał, i na pewność wniósł ewikcyą na majątek pojezuicki Pelikany w powiecie Brastaw. położony. Stało się wszakże, że interessa wspólnie skupione zmusiły do wyprzedania teyże majątności na co i żona widząc tego nieodbyłą potrzebę dobrowolnie zgodziła się, prawo przedaźne JW. Bortkiewiczowi wydane ewikcyonaliter podpisała, a tem samem ewikcyi swojej na teyże majątności zrzekła się, gdyż niebędąc gwałtownie do tego zmuszoną daremno na swą czynność dziś utyskuje, w śród jakowego układu, kiedy komisya edukacyjna na odpowiedź załagłości majątku Pelikan zażądała pewney ewikcyi do ukończenia się mającey rozprawy z Kasianowiczami, w tęporę JW. Czechowicz odpowiedź z swego majątku oświadczył, a natomiesce niedopłacone summy posagowej 16,000 u siebie zatrzymał, od której obżal. Kwintowa ciągle procenta pobierała, a nadto osłabiona na zdrowiu, mieszkając góro lat 2 w mieście Wilnie, oprócz tych 16,000 więcej 2,000 rubli sr. na swą kuracyą upotrzebiła, co było ważną przyczyną do osłabienia domowej gospodarki; w ostatku uwiedziona niechęcią dla żał. a bardziej uległa instyktom nieprzyjaznych osób tytułu majątku zrzekła się i dozor nad pięciorga dziećmi żał. powierzyła, niemając względu, że te w najmłodszych latach zostając, z wielu względów baczenia matki potrzebowwały, w roku zaś te-

razniejszym, kiedy w pośród optyczney zgody, rzecz się domowa kończyć miała, żał. był zaproszony do miasta Wilna do domu W. Bortnowskiego dla ostatecznego układu, gdzie żał. w pełnym zaufaniu dokument przez JW. Czechowicza na 16,000 zł. pol. wydany, onym powierzył, i ten niewiadomo w jakich widokach do dziś dnia w ich ręku pozostał, co wszystko dowodzi niejako usposobienie się przeciwko żał. wyjęzione, idąc bowiem obżal. o summe 60,000 zł. pol. i tę summe na dokumencie będącą mianuje być odebraną, taki jest stan rzeczy, do niemilego tłómaczenia się zniewalający, które tem jest nieprzyjemniejsze im więcej żał. dostrzega jak obżal. Kwintowa mylnie swą skargę udowodnia, gdzie wybrawszy całą posagową summe, zrzekłszy się ewikcyi na Pelikanach nieprawnie, jako na majątku pojezuickim apartey, zatrzymałszy dokument na 16,000 zł. pol. wydany jeszcze na odpowiedź urojonych pretensyów majątek żał. aresztami obnosi, które w obliczu prawa żadney wagi mieć nie mogą odwołuje się całkowicie do manifestu w roku 1815 w powiecie Wileń. zdniesionego, a ten jako zaocznie i niewłaściwym powiecie zformowany, tem bardziej czynność jej naganiać będzie, żał. zaś żeby w tem wszystkiem miał prawo siebie ewinkowania, w zamiarze podniesienia wszystkich nieprawnie założonych aresztów, jako też stosunek obżal. mając okazać mylnym we wszystkich punktach tłumaczenie się swoje przez gazetę Kuryera Lit. ogłosić postanawia. W protokole sądowym podpis tak. Antoni Kwinta Pisarziewicz Ziem.

Correctum Józef Marcewicz Reg. Gr. Brastaw.

Takowe oświadczenie wolno drukować świadczą Jan Brodowski Grodzki Ptu Brastaw. Sędzia.

2 Wypis z Księg Ziem. Ptu Rosieńskiego.

Roku 1821 mca lutego 4 dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Rosień. znajdując się obecnie JW. Eufrozyna Tyszkiewiczowa generałowa wojsk pol. oświadczenie poniżej wyrażające się do akt podała tak pisane: Roku 1821 mca lutego 4 dnia oświadczenie imieniem JW. Eufrozyny Tyszkiewiczowej generałowej wojsk pol. czyni się w rzeczy następującej: Dekretem Sądu taxatorsko exdywizorskim w dobrach Srzedniku w Pcie Rosień. leżących, roku 1818 mca lipca 19 dnia ogłoszonym, na mocy praw posługujących oświadczały się Tyszkiewiczowej pod dożywotne władanie i użytkowanie schedy niżej wyrażone przysądzone zostały, a po ustalym pomienionej Tyszkiewiczowej życiu pretensyą mającym do dóbr Srzednika ze schedy wypadającej Stanisława Tyszkiewicza syna oświadczały, prócz części wziętej w gotowiznie i w ruchomości oddanej dziecięctwem, takowe schedy jako to: po pierwsze W. Janowi Zurawskiemu Skarb. na jednym miejscu chatę trzy ćwierć włoczną w Jasnogórze a na drugim włoczną w Dumbach z 8 duszami płci męskiej w ogóle z lasami łakami włok 4 morgów 6 prętów 14 $\frac{1}{2}$; po drugie W. Karolowi Grunertowi obywatelowi Wileńskiemu mieszkanie we wsi Jakowie z 3 duszami męskimi włok 3 morgów 24 prętów 136 $\frac{1}{2}$; po trzecie Giryngowi obywatelowi miasta Wilna lasu w obrębie Burbiskim włok 1 morg 1 i prętów 140 $\frac{1}{2}$; po czwarte JW. Klarze Wistouchowej Podkomorzyny Brzeskiej teraz nieżyjącej we wsi Jakowie chat 5 z 14 duszami męskimi a dopiero w stopniu jej WW. Janowi Sędziemu Gran. Ptu Piń. Tadeuszowi poruc. wojsk pol. bratziom Katarzynie siostrze Dmuchowski i Ludowice z Dmuchowskich Sieczkowskiej pułkownikowej prawdziwym sukcesorom w ogóle włok. 18 morgów 10 prętów 12 z lasami i łakami na mappie exdywizorskiej przez W. Franciszka Lawrynowicza komornika sądowego określone, uznane z tem jednak warunkiem, ażeby

Klara Wisłauchowa czyli jej sukcesorowie według brzmienia dekretu exdywizorskiego opłacili zł. pol. 3295 groszy 24 córkom oświadczającej się Annie z Tyszkiewiczów Kościatkowskiej i Zofii Tyszkiewiczównie jako dług na teyże wsi Jakowie ewikcyi wniesionej, pomienionych takowych sched oświadczająca mając prawo urzędowania po dożywocie swoje bez danta kalkulacyi i odpowiedzi dziedzicom na tychże schedach ulokowanym, w roku 1820 w meu lutym i w różnych dattach do wszystkich w górze pomienionych lokatoryuszów a mianowicie do W. Małewskiego Regenta kancelaryi Radziwiłłowskiej jako plenipotentia i pełnomocnika sukcesorów zeszyły Wisłauchowej czyniła odezwy listowne iżby przybywali objąć swoje schedy bez żadney płacy za dożywocie, lecz gdy podziś dzień żaden po mimo przyrzeczeń nie przybywa do objęcia w possessyą swoją dziedziczną sched przeznaczonych, a oświadczającą gdy żadnych użytków i awanizatów z lasów dożywoćni niema, owszem straty niemałe przynosi w samym pilnowaniu od napadów przygraniczających, przeto przedsiębierze zawiadomić wszystkich lokatoryuszów w górze poszczególnionych i JW. Bolesława Rómera Marsz. Trac. o niezmiennym swoim postanowieniu przez Kur. Lit. Wileń, iżby każdy z lokatoryuszów przybywał sam lub plenipotentia ześłał, od datty niniejszego oświadczenia czyli zaawizowania w przeciągu niedziel 4 roku 1821, w przeciwnym razie nie przybycie lokatoryuszów w terminie poszczególnionym schedami lokatoryuszów pod dożywocie oddanymi nadal zarządzać się i opiekować się, chociażby i wynikiły jakie straty i dezolacye w lasach dożywoćni niechce bydyż w odpowiedzi z takowe oświadczenie zapisując w aktach Ziem. Rosieńskich sama aktorka podpisuje. U tego oświadczenia podpis aktorki następny Eufrozyna Tyszkiewiczowa jenerałowa, byłych woysk pol. które oświadczenie jest do ciąg Ziem. Ptu Rosień. zapisane, z których i ten wypis pod urzędową tegoż Sądu pieczęcią stronie potrzebującej jest wydany.

Zgodziłem z zięgami świadczą Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Ptu Rosień.

Roku 1821 mca lutego 8 d. Tak we oświadczenie w gazecie Kur. Lit. wolno drukować świadczą Jan Bohdanowicz Sędzia Ziem. Rosień.

Przedat publiczna.

2. Stosownie do rozporządzeń Zwierzchności, opieka szlachecka ptu wileńskiego ogłasza, że niżej wyrażone majątki w polu wileńskim i domy w mieście Wilnie położone, znajdujące się w zarządzaniu oney, będą wyprzedawane wieczyście, lub wypuszczane w kilkoletnią dzierżawę od dnia 23 następującego miesiąca kwietnia, celem rychlejszego usposobienia należności skarbowey. Zyczący nabydź lub zaarędownąć takowe dobra, ze wszelkimi do onych przynależnościami, raczą z pewną i dostateczną poręką przybydź do miasta Wilna na sessyą opiek, dla ułożenia się w dniach 15, 17 i 21 miesiąca kwietnia roku bieżącego: inwentarze zaś majątkow można w każdym czasie widzieć w kancelaryi szlacheckiej ptu wileńskiego. Roku 1821 lutego 11 dnia (podpisano) prezydujący w opiece szlacheckiej ptu wileńskiego, Marszałek tegoż powiatu

Ignacy Baliński.

Za zgodność: Sekretarz szlachecki ptu wil Siemaszko.

Do wyprzedania wieczyście lub zaarędownania: Antonow Sędz. Romanowicza, Rosłyniany Atanazego i Katarzyny Kosmowskich, Mazaryszki Prozo-ra, Korzyść i Rokańce X. Puzyniny, Anuenty Ulanowskich, Konuichy Regenta Granickiego, Lom obywateli Zienkowiczów, i schedy domu z exdywizyi po Wołowiczu podkomorzym, w mieście Wilnie położone, schedy z exdywizyi Bijaciszek, należące do Buyniewicza, Brejerowej, Nagłockiego, krabiego Zyberka, Sławińskiego, Toplickiego, Wołodkowey, Bużyńskiego, Ermanowey, Szyszkowey, oraz dalsze majątki będące w zarządzeniu opieki.

Sekretarz Zygmunt Siemaszko.

P o z e w.

2. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY MO-SCI Samowładcy Wszech Rossyji Króla Pol-skiego, etc. etc. etc.

UUr. Ignacemu Stanisławowi i Janowi Poto-

ckim bracią między sobą, czyli ich sukceserom zeszyłego zamieszkania swego niewiadomym, jako dziedzicom fortuny po niegdy Krzysztofie Poto-ckim Cześniku W. X. Lit. pozostalecy, Pozew e-dyktalny przed Sąd kommissyi na urządzenie in-teressów Radziwiłłowskich Nawyższą Monarszą wo-łą ustanowiony, w Wilnie w pałacu Radziwiłłow-skim Kardynalia zwanym zwyczajne swe urzędo-wanie odbywający, z powództwa Ur. Michała Za-leskiego b. Podkom. Rosień. generalnego Prokuratora massy i funduszów nieletniey Xki Stefani Radzi-wiłłowny a razem plenipotentia jej Opieki, wy-nosi się o to: Krzysztof Potocki Cześnik Lit. po-dał sukcesorom swym pretensye do Xiążąt Ja-nusza i Bogusława Radziwiłłow a kolejną do ich dziedziczki Karoliny Ludowiki Radziwiłłowny wza-łemściu Xiężney Neuburgskiej, w pretensyach tych od roku 1654 i 1656, utworzonych, sukcesoro-wie Krzysztofa Potockiego uzyskawszy kondeimna-ty, a następnie miestanne dekreta, zajęli tradycyą dobra Radziwiłłowskie Truszwice w Wojewódz-twie Ruskim sytuwane w r. 1758, a później dobra Zolkiew, Glińsko, Sopotzyn i Macoszyn w r. 1765 w summach 150,000 f. p. i 60,000 f. p. jakoby wy-granych, później zaś robiąc między sobą Ignacy Stanisław Jerzy i Jan Potoccy bracia dział fortuny w r. 1779 activum powyższe summy 150 m. f. p. 60 m. f. p. bratu swemu Jerzemu Potockiemu na schedę oddali, Jerzy Potocki robiwszy na for-tunie swej w Galicyi austriackiej sytuowanej konkurs wierzytelich, między innemi funduszami i prawo dochodzenia summ powyższych wierzy-cielom swym poddał, a o w stopniu dłużnika swe-go przychodząc do sądu kommissyi na urzędze-nie interessów Radziwiłłowskich ustanowionego, dopominają się z massy Radziwiłłowskiej summy 150,000 f. p. i drugiey 60,000 f. p. obydwóch z pro-centami i pierwszeństwem przed innemi wierzy-cielami summą tym na dobrach neuburgskich na-leżący, lecz kiedy nieletnia Xka Stefani Radzi-wiłłowna i jej antecessorowie linii prostey dzie-dzictwo po Xiążętach Januszu i Bogusławie Ra-dziwiłłach, a zatym i po Xiężnicy Ludowice Ka-rolinie Radziwiłłownie Xięcią Bogusława Radzi-wiły córce w zameściu Xiężny neuburgskiej, ni-gdy niewciagneli, spadków i sukcesyi po niej nie-brali, zatem pretensya do domu XXat neuburg-skich stosowana, niesprawiedliwie i nienależycie do domu antecessorów nieletniey Xki zregulowa-na i pod ich miestannosć drodze exekucyi dobra ich Truszwice, a potem dobra Zolkiew, Glińsko, Sopotzyn i Macoszyn w województwie Ruskim sy-tuowane zajęły, i pierwszy od r. 1758 do 1804 drugie zaś od r. 1765 do 1767 przez lat dwie tra-dycyą trzymane, i z nich procenta zabrane oka-żują się; przeto nieletnia Xka idąc o skasowanie tych pretensyi dawnością i ammisją pokrytych, zarazem zwrotu procentów z dóbr swych niena-leżycie pobieranych, z każdą rocznem procenta-mi policzać się mającemi, i podniesienia wszelkich stosunków do fortuny Radziwiłłowskiej przygo-towanych, Sądu kommissyi prosić będzie, niewiedząc zaś o stałym zamieszkaniu Ur. sukcesorów Krzy-sztoga Potockiego wyż wymienionych, z mocy organizacji Nawyższą Monarszą wołą ntwier-dzonej, mianowicie paragr. 35 pozew ninieszy e-dyktalny do drzwi sądowych przybić, i do ga-zety dla wiadomości powszechney umieścić pole-ciwszy, rozprawę sądową za przypadniem spra-wy w swym porządku z regestrów extraordyna-rynych, zapowiada. Z zachowaniem wolności po-prawy pozwu niniejszego.

1821 mca lutego dnia 14 Wożny niżej piszą-cy się: jako kopię pozwu nieyszego z instancyi UUr. Michała Zaleskiego b. Podkom. Rossien. ge-neralnego Prokuratora massy Radziwiłłowskiej po UUr. Stanisława, Ignacego, i Jana Potockich, nie-gdyś Krzysztofa Potockiego sukcesorów wynie-sionego jeden exemplarz do drzwi sądowych w dniu tymże przybiłem i stosownie do prawa, rozpra-wę w terminie z regestrów sądowych przypada-jącym, tymże pozwanym zapowiedziałem. Felix Cebulski wożny Kommissyi Radziwiłłowskiej.

1821 lutego 14 dnia. Takowy pozew wolno do druku podać poświadczam. Jan Petersen Czło-nek kommissyi Radziwiłłowskiej.